

SAKE 954, K 53/49
STON: 120.

Nr. akt.....

Protokół przesłuchania świadka

Miechów, dnia 20. stycznia 1949 r.

sierż. FARYNA Zbigniew oficer śledczy Woj. Urzędu Bezpieczeństwa
(Nazwisko, imię, oraz stopień służb, of, śl.)

Publicznego w Krakowie. przesłuchał w charakterze świadka niżej wymienionego,
uprzedziwszy go w myśl art. 107 K. P. K. o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania z art. 140 K. K.

Nazwisko i imię KULESA Franciszek

Imiona rodziców Feliks i Franciszka z d. Kawiorska

Data i miejsce urodzenia 14.III.1881r w Miroszowie pow.Miechów.

Miejsce zamieszkania Miroszów Nr.50 gmn.Racławice pow.Miechów.

Narodowość polska

Obywatelstwo polskie

Wyznanie rzym-kat.

Zajęcie rolnik.

Wykształcenie analfabeta.

Stan rodzinny żonaty.

Stan majątkowy 6.62 ha.

Karalność ze słów nie karany

Stosunek do podejrzanego obcy.

Świadom odpowiedzialności za utajenie prawdy, lub złożenie fałszywego zeznania, przyrzekam uroczyście, że będę mówić szczerą prawdę, niczego nie ukrywając z tego, co mi jest wiadome.

podpis świadka

Pyt: Kto w waszej wsi podczas okupacji był agronomem ?

Odp: Był nim Bielawski Józef. Wymieniony ściśle współpracował z Niemcami na szkodę mieszkańców gromady, zmuszając ich do oddawania kontygentu, a opornych zdając przed Niemcami. Mnie samego specjalnie przesładował. Gdy nie oddawałem kontygentu to przysyłał do mnie Niemców, którzy przeprowadzali rewizję. Miał to miejsce około 10-ciu razy. Później, przy ostatnich rewizjach Niemcy sami mówili do niego, że nie ma czego szukać bo tu bieda, on twierdził zaś, że jest tylko trzeba szukać. Przypominam sobie wypadek kiedy szedłem z żoną od siana z łąki i Bielawski Józef doszedł do mnie mówiąc "dajesz ten g kontygent skurwysynu, czy nie" - kiedy mu odpowiedziałem że nie mam z czego, powiedział "dawaj go tylko prędko, bo inaczej wlebie ci palnę". Słyszał to jego brat Bielawski Jan zam. w Miroszowie i kiedy ujął się za mną został przez niego z krzyczany. Żona moja Zofia słysząc to, że Bielawski Józef obiecuje mnie zastrzelić, jeśli nie oddam kontygentu, zwraca się do niego i mówi mu "za co ty go chcesz strzelać za to, że on Niemcom nie chce kontygentu oddać". Wtedy ten doskoczył do niej i uderzył ją dwa razy w głowę jej rozbił.-

Pyt: Kogo więcej przesładował Bielawski Józef ?

Odp: Zasadniczo cała gromada może o nim dużo podobnych jak ja rzeczy zeznać. Ob. Placek Józef z Miroszowa i nawet jego brat Franciszek zam. w Raszkówku. Jest mi również wiadomo, że wymieniony w czasie okupacji przechowywał u siebie 4 osoby narodowości żydowskiej t.j. dwie żydówki i 2-óch żydów, nazwisk ich nie znam, których w 1944r. na wiosnę zdenucjował przed Niemcami, żandarmerią z Racławic, która ich zabrała z jego domu i w jego obecności rozstrzelała na jego polu w tzw. "Dołacz", gdzie do dziś leżą. Że on przechowywał tych żydów u siebie w domu było mnie jak również innym mieszkańcom gromady wiadomo. Ja sam niejednokrotnie ich widziałem pełniąc w nocy stróżę. Żebym mógł stwierdzić, że on ich zdradził przed Niemcami, to tego nie słyszałem na własne uszy, ale wtedy gdy Niemcy ich strzelali był przy tym, po egzekucji poszli do niego do domu. Jasnym jest, że jeżeli jemu za to nic nie zrobili, to on ich musiał sam zdradzić. Podobno żydzi ci mieli dużo złota i pieniędzy. Również wymieniony po tych żydach ma 12 morgów gruntu, które jak twierdzi miał ja od nich kupić, jak również stodołę, dom i inne maszyny rolnicze.-

Egzekucje tych żydów ja widziałem na własne oczy. Byli również przy tym obecni: córka moja Katarzyna - która zapoda dalszych świadków.-

Na tym protokół zakończono i przed podpisaniem odczytano.-

Przesłuchał:

Zeznał:

/-/ Faryna Z.

/-/ Kulesa Franciszek.

Własnoręczność znaków niepisemnego świadka Kulesy Fr. w miejsce podpisów na protokół stwierdzam:

Za zgodność :

PROTOKÓŁ

przesłuchania podejrzanego

15

Miechów, dnia 22.1. 1949r.

Kijak Adolf

Oficer Śledczy Pow. Urz.

(Nazwisko, imię, oraz stopień służbowy of. śl.)

Bezpieczeństwa Publicznego w Miechowie

przesłuchał w charakterze podejrzanego

Nazwisko i imię Bielański Józef

Imiona rodziców Ignacy i Zofia z Banaszków

Data i miejsce urodzenia 4.11.1897r. Miroszowice gm. Kacice

Miejsce zamieszkania gm. Miroszów gm. Racławice pow. Miechów

Narodowość polska Obywatelstwo polskie

Wyznanie rzym-kat. Zajęcie rolnik

Zawód rolnik Wykształcenie 2 kl. szk. pow.

Przynależność do R. K. U. nie podlega Stopień wojskowy ./.

Stosunek do służby wojskowej nie podlega poborowi

Stan rodzinny zony 7-ro dzieci

Stan majątkowy 14 morgi ziemi

Odznaczenia i orderzy nie posiada

Karalność ze słów nie karany

Pyt. niech podejrzanym powie czym się zajmował do 39r. i gdzie zamieszkiwał

Odp. Ja do 1939r. mieszkalem w gromadzie Miroszów pow. Miechów pracowałem na gospodarstwie własnym, do żadnej organizacji nie należałem ani też nie interesowałem się politycznie.

Pyt. Gdzie podejrzanym mieszkał w czasie okupacji niemieckiej i czym się trudnił

Odp. Ja w czasie okupacji niemieckiej zamieszkiwałem w gr. Miroszów i pracowałem na swej gospodarce równocześnie pełniłem funkcję agronoma gr. w Miroszowie przez całą okupację niemiecką.

Pyt. Czy podejrzanym przetrzymywał u siebie żydów i jakich i ilu ich miał

Odp. Tak ja przetrzymywałem u siebie w domu żydów 4-ech którzy przyszli do mnie z początkiem maja 43r. ci żydzi nazywali się troje Spokojni i czwartego nazwiska nie znam pochodzi z Białoszyca i byli do 11.6. 1943r. w tym to czasie t.j. 11.6.43r. zostali rozstrzelani u mnie w domu przez policję granatowa a to: Taryńskiego Józefa, Wesołowski go i komendanta Krawczyka i zostali zakopani u mojego brata w polu

tak zwanych "dołach" jakieś 150 metrów od mojego domu.

Pyt. Kto tych żydów zdradził do policji granatowej?

Odp. Kto ich zdał do policji tego nie wiem, wiem tylko tyle, jak mi mówił Janus Józef z Miroszowic obecnie zam. w Miechowie, że mówił do niego Jaworski Józef z Miroszowic żeby słuchał strzałów jak za niedługo będą strzelać żydów od Bielawskiego Józefa więc ja z tego wnioskuje że to zdał ich.

Pyt. Czy podejrzany miał jakieś represje ze strony Niemców za to że żydów trzymał?

Odp. Ja żadnej represji nie miałem ze strony Niemców za to że żydów przetrzymywałem, gdyż policja granatowa tego nie ujawniała, że u mnie byli ci żydzi.

Pyt. Co podejrzanego łączyło z policją granatową?

Odp. Mnie z policją granatową nic nie łączyło i nic nie miałem z nimi wspólnego, tylko tyle że im dałem 1 i 1/2 metra pszenicy za to że mnie nie ujawnili, u mnie znaleźli tych żydów więc było ich 3-ch to im dałem po 50 kg. pszenicy, oni mnie nie ujawnili za to.

Pyt. Co podejrzany wie o Jaworskim i jego Koledze?

Odp. Ja o Jaworskim mogę tylko tyle powiedzieć, iż handlował swiniami podczas okupacji niemieckiej, robił bimber, wywoził do Krakowa, jak również utrzymywał kontakty z policją granatową, która często siedziała u niego w domu i popijali wódkę u niego w domu i policja wiedziała o tym że on bimber i jemu nic nie mówiła, to ja więc nie wiem co ich łączyło. Natomiast jego kolegów to też razem handlowali podczas okupacji Ribenbauer Józef, Kot Władysław, Krawiec Aleksander w zam. w Mirpszowie, a czy mieli coś wspólnego z Niemcami to tego nie mogę powiedzieć bo nie wiem.

Pyt. Czy podejrzany przetrzymywał jeszcze żydów oprócz tych których zastrzeliła policja?

Odp. Tak jeszcze przetrzymywałem 5-ciu przez 17 miesięcy nazwiskami 3-ch: Czernacha Szymon, Lewkowicz Wałek, o tych trzymałem w pustym budynku w domu za dubeltową ścianą aż do chwili oswobodzenia polski.

Pyt. Co podejrzany zabrał od nich za to co ich chował lub co za to zapłacił?

Odp. Ja od nich brałem początkowo pieniądze miesięcznie około 7000 zł, a brałem od nich biżuterię, co było około 20 obrączek złotych i 4-ry par kolczyków złotych i 20 dolarów monety amerykańskiej. Po oswobodzeniu ja ich odwoziłem do Racławic a z Racławic autem pojechałem do Miechowa.

Pyt. Czy podejrzany miał syna Mieczysława i co się z nim stało?

Odp. Tak jest miałem syna Mieczysława, który został zastrzelony 17.11.46r. przez kogo nie jest mi wiadomo.

Pyt. Proszę mi opowiedzieć o żydach, którzy zostali rozstrzelani w gromadzie gm. Merzów koło domu Kulczy Mariana w Kropidle przez Niemców.

Odp. Żydzi Lewkowicz, Katurza i Majorek z Działoszyc podczas okupacji Niemcy ukrywali się w gromadzie Kropidło i częściowo w gromadzie Miroszów u Kulisy Mariana, Kunina Władysława i częściowo u mnie i Janusza Józefa z Miroszowic, później kiedy już byli bardzo ścigani i bali się ukrywać u nas, darzy to ukrywali się w polu między zbożami, było to lipiec 1943r. kiedy ukrywając się zmarli i zmokli zupełnie nie mając co jeść przyszli do Kulisy Mariana zam. w Kropidle gm. Merzów a ten im powiedział aby odeszli od niego ci jednak tego nie uczynili ponieważ chcieli się chwilę u niego zatrzymać aby osuchli i odpoczęli trochę, Kulesza Marian kiedy żydzi Lewkowicz Kotna i Lewkowicz Majorek nie odeszli od niego domik policji granatowej w posterunku Racławice, ci przyjechali z Niemcami z Miechowa znaleźli Lewkowicza, Kotnę i Lewkowicza i schowali u Kulisy Mariana wyprowadzili go przed dom jego i bili ich straszliwie a później zastrzelili.

Zauważam, że Kulisa Marian z Kropidła gm. Merzów mówił sam do mnie o tym że on osobiście zawiadomił policję granatową w Racławicach że przebywają żydzi, policja granatowa wraz z żandarmerią niemiecką zjechała i rozstrzelała w/w.

Pyt. Do jakiej partii należeliście w czasie okupacji niemieckiej i jaki był w niej udział?

Odp. Pod koniec okupacji 43r. zostałem zakonspirowany do B.Ch. przez Jedrzejusza z Racławic, który był dowódcą, pseudonim nie miałem żadnego, jako B.Ch. byłem w domu nie ukrywając się w ogóle, chodziłem tylko i zbierałem pieniądze od ob. w gromadzie Miroszów i Dostanie dla B.Ch. Żadnych udziałów nie brałem. Po wkroczeniu Armii Czerwonej

Przestałem być członkiem tej partyzantki.
Do jakiej partii należeliście po oswobodzeniu Polski przez Armię

Pyt. Czerwoną ?
Odp. Z początkiem 1946r. wstąpiłem do P.S.L-u w Miroszowie ,gdzie należałem
do lipca 46r. Jako czł. P.S.L-u nie brałem w niej żadnego udziału
czynnego. W lipcu wystąpiłem z P.S.L-u i wstąpiłem do P.P.R.
w Miechowie, a następnie kiedy zostało założone koło w Miroszowie wsta-
piłem do Koła w Miroszowie ,gdzie jestem do obecnej chwili jako czł.
P.Z.P.R. Od 1.10.47r. do 18.1.49r. byłem jako skarbnik Koła ,a od
18.1.49r. zostałem wybrany sekr. Koła P.Z.P.R.

Na tym protokół zakończono i po odczytaniu podpisuje.

Przesłuchał:
G. Kijak A.

Zeznał:
Bielawski Józef

Nr. akt

Protokół przesłuchania świadka

Miechow, dnia 23. stycznia 1949 r.

Kijak Adolf oficer śledczy Pow. Urz. Bezpieczeństwa
(Nazwisko, imię, oraz stopień służb, of. śl.)

Publicznego w Miechowie przesłuchał w charakterze świadka niżej wymienionego,
przypominając mu w myśl art. 107 K. P. K. o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania z art. 140 K. K.

Nazwisko i imię Bielańska Barbara
Imiona rodziców Józef i Magdalena z Sińców
Data i miejsce urodzenia 4.12.1921r.
Miejsce zamieszkania gromada Izdebnik pow. Wadowice.
Narodowość Polska
Obywatelstwo polskie
Wyznanie rzym-kat.
Zawód rolnicze
Wykształcenie 3-kl: szk. powsz.
Stan rodzinny mężatka 7 dzieci
Stan majątkowy 15 morgów ziemi
Cierpialność ze słów nie karana.
Podejrzenie do podejrzanego żona.

Świadom odpowiedzialności za utajenie prawdy, lub złożenie fałszywego zeznania, przyrzekam uroczystość, że będę mówić szczerą prawdę, niczego nie ukrywając z tego, co mi jest wiadome.

/-/ Bielańska Barbara:

podpis świadka

- Pyt: Proszę mi powiedzieć jakie stanowisko zajmował mąż za czasów okupacji niemieckiej ?
- Odp: Mój mąż za okupacji niemieckiej był agronomem gromadzkim w g. Miroszów pow. Miechów od dnia dokładnie nie pamiętam, lecz gdzieś od 1940 roku.
- Pyt: Ile u was w domu było przechowywane żydów i od kiedy ?
- Odp: U mnie w domu było przechowywane 4-ech żydów t.j. 1-na żydówkę i 3-ech żydów. Oni byli u mnie od 1943r. Byli oni tylko dwa ty. nie mazywali się Spokojni. To była cała rodzina, w tym to rok przyjechała policja niemiecka granatowa. Jednego z nich znam na ko Farynski i wyprowadzili ze strychu w/w i na dołach około 1. od domu rostrzelali ich i tam pochowali.
- Pyt: Kto zdał tych żydów na policję niemiecką ?
- Odp: Kto zdał tych żydów na policję to tego nie jest mi wiadomo, tylko takie pogłoski wśród ludzi, iż miał ich zdać Jaworski, i mówili o tym Janusz Józef zam. w Miechowie, Hybenbaer Józef zam. grom. Miroszów gmn. Raćławice.
- Pyt: Co ci żydzi płacili za przechowanie i co po ich rozstrzelaniu
- Odp: Ci żydzi którzy zostali rostrzelani, nie płacili mi nic za to ponieważ oni byli z Działoszyce i po ich rostrzelaniu nie zost za wyjątkiem bielizny i pościeli, którą komendant Pest. policj ekiej zabrał.
- Pyt: Czy u was w domu byli jeszcze oprócz tych żydów rostrzelanych przechowywani ?
- Odp: Po rostrzelaniu w/w żydów za jakiejs dwa miesiące przyszła dr grupa t. zn. rodzina żydowska. Jeden z nich Jarosz Stanisław, dr Lewkowicz, wówek, a reszta nazwisk nie znam. Było ich 5-rb. Mąż Józef zrobił drugą sianę w mieszkaniu w domu i tam się ich chowywało do chwili oswobodzenia Polski.
- Pyt: Czym wynagradzali żydzi wam za przytrzymanie ich
- Odp: Oni płacili nam biżuterią a to: kulczyki złote, pierścienie różne, jak dużo tego było to tego nie wiem, gdyż ja tym mało interesowałam tylko mój mąż pobierał od nich wszystko. A nast gdy im brakło tego, to wystawiał on rachunki, a oni zostawia kwity, które znaczyły że jak przeżyją to zapłacą w/g tych kw. Po oswobodzeniu Polski mąż ich odwiózł do Miechowa a następ mąż kupił pole od Lewkowicza Szmula, dał spowrotem tą biżute na podstawie umowy w sądzie kupił to pole. Tego pola było 8 ziemi ornej wraz z budynkami - lecz jak ta umowa wyglądała d tego nie mogę powiedzieć gdyż to wszystko załatwiał mój mąż żydami a po załatwieniu powyższych spraw oni odjechali do wars a dwóch pojechało do Francji i tam przebywają do chwili obe
- Pyt: Czy pani miała syna Mieczysława i co się z nim stało
- Odp: Ja miałam syna Mieczysława został poszczelony w 47 roku i zn
- Pyt: Przez kogo został syn poszczelony i czego i co się z nim st i co jeszcze zostało poszczelone ?
- Odp: Przez kogo syn został poszczelony i czego toż tego niewie ja byłam wten czas w kościele a mąż mi nic nie mówił o tym, w czasie zdech kon nie wiadomo na jaką chorobę i dlaczego, o tym jest mi nic wiadome.
- Pyt: Gdzie jest ta bron którą został syn poszczelany?
- Odp: Gdzie jest ta bron to tego nie wiem, gdyż ja niewidziałam że broni w domu i nie wiem o tym nic do dnia dzisiejszego.
- Pyt: Co świadek ma jeszcze do powiedzenia w tej sprawie?
- Odp: więcej nie mam nic do powiedzenia w tej sprawie, protokoł zost spisany i przed potpisem mi odczytany co stwierdzam własnorę potpisem.

Przesłuchał

Zeznał

/-/ Kijak Adolf.

/-/ Bielawska

kopie
25
sf

Protokół przesłuchania świadka

Racławice, dnia 23 stycznia 1949 r.

sierz. Faryna Z.. oficer śledczy Wojew. Urzędu Bezpieczeństwa
(Nazwisko, imię, oraz stopień służb, of, śl.)

Publicznego w Krakowie przesłuchał w charakterze świadka nizej wymienionego,
uprzedziwszy go w myśl art. 107 K. P. K. 64 K. W. P. K. o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania z art. 140 K. K.

Nazwisko i imię Michta Jan
Imiona rodziców Tomasza i Antoniny zd.
Data i miejsce urodzenia 3.1.1892r. Rzemieńskie gm. Nieszów pow. Miechów
Miejsce zamieszkania Miroszów gm. Racławice pow. Miechów
Narodowość polska
Obywatelstwo polskie
Wyznanie rzym-kat.
Zajęcie rolnik
Wykształcenie 3 kl. szk. pow.
Stan rodzinny zony 4-ro dzieci
Stan majątkowy 2 ha ziemi
Karalność ze słów nie karany
Stosunek do podejrzanego obcy

Świadom odpowiedzialności za utajenie prawdy, lub złożenie fałszywego zeznania, przyrzekam uro-
czyście, że będę mówić szczerą prawdę, niczego nie ukrywając z tego, co mi jest wiadome.

Michta Jan
podpis świadka

skim podsłuchiwali pod domem w celu ustalenia gdzie przechowuje żydów. Bielański twierdził w rozmowie ze mną również, że w chwili gdy policja zabierała od niego 4-ych żydów ze strychu, których potem rozstrzelała, w jego domu były jeszcze inne rodziny żydowskie w piwnicy i w chlewie.

Pyt.: Czy świadek widział innych żydów u Bielańskiego niż tych którzy zostali rozstrzelani i kiedy?

Odp.: Około miesiąc czasu przed rozstrzelaniem tych 4-ych osób, w chlewie u Bielańskiego widziałem 4 osoby narodowości żydowskiej, a to siostry Lewkowiczów z gromady Nowiny wraz z dwoma małymi dziećmi i jeszcze jednego żyda w wieku około 20 lat. Z tej czwórki nie rozstrzelano nikogo.

Pyt.: Co możecie powiedzieć o działalności Jaworskiego w czasie okupacji?

Odp.: O Jaworskim mogę zeznać tylko to co słyszałem z opowiadań ludzi, a to: że na polach koło gromady Jazdowice pow. pinczowski miał obrobować z Ribenbauerem żydów. W tej szajce miało ich być więcej, jego wspólnicy mieli pochodzić z Jazdowic czy ze ~~z Krakowa~~ Skupowa. Po obrobowaniu tych żydów pobili się wspólnie przy podziale łupu i podrapali mu twarz. Widziałem go i mogę potwierdzić że twarz miał podrapaną. On sam twierdził, że podrapał sobie twarz gdzieś w krzakach. Bielański Józef również opowiadał mi, że żydzi których on przechowywał u siebie opowiadali mu, że gdy szli do niego do domu napadł ich Jaworski z innymi i chciał im zabrać pieniądze i złoto, ale oni uciekli.

Pyt.: Co Wam jest wiadomym o działalności Bielańskiego Józefa jako agronoma gromady Miroszów w czasie okupacji?

Odp.: Wiem o tym że Bielański był w Komisji która rozdawała kontygent. Również wiem o tym że Bielański chodził po gromadzie za kontygentem z Niemcami. Słyszałem, że miał uderzyć żonę Barankę Wojciecha, za to że nazwała go złodziejem publicznie, dlatego że wyznaczył jej do oddania krowe czy jałowkę. Ogólnie mówiąc, był podporządkowany zarządzeniom niemieckich władz które wypełniał zawsze skrupulatnie.

Pyt.: Co świadek chce jeszcze dodać do protokołu?

Odp.: Chciałem dodać, że rozmawiając z dniu dzisiejszym z siostrą Genowefą Grełą, zamieszkałą w Miroszowie, dowiedziałem się, że Ribenbauer kolega Jaworskiego zaraz po aresztowaniu Bielańskiego Józefa wyjechał na Ziemię Odzyskaną rzekomo w celu wyszukania gospodarstwa. Również od tej siostry dowiedziałem się, że na kilka dni przed aresztowaniem Bielańskiego Józefa mówił u niej w domu przy kilku mieszkańcach wsi Miroszów, że Jaworski 2 razy chciał go wydać na śmierć. Na tym protokół zakończono i przed podpisaniem odczytano.

Przesłuchał:

Zeznał:

Dodatkowe zeznanie:

Chciałem jeszcze dodać do protokołu, że przed rozstrzelaniem żydów zabranych od Bielańskiego Józefa - gdzieś na kilka miesięcy - przechowywała się u mnie w domu siostra Lewkowiczów wraz z dziećmi - o których mowa w powyższym protokole, bo ona po wyjściu odemnie przeszła do Bielańskiego Józefa, dwóch braci Lewkowiczów, i jeszcze innych dwóch żydów. Podczas mojej nieobecności na dom mój dokonano napadu i zrabowano i pobito wszystkich w/w żydów, do tego stopnia ich rabując że pozdejmowano im sukienki i buty. Z opowiadań żydów przypominam sobie że przed samym rabunkiem do skrytki w której oni siedzieli zaglądał Ribenbauer Józef i powiedział im że za jakąś kwotę on obroni ich przed napadem. Gdy mu oświadczyli że nie mają pieniędzy zaraz po tym obrobowano i pobito ich. Na drugi dzień przyszedł do mnie Ribenbauer, wywołał mnie z mieszkania i oświadczył mi, że u niego w domu są dwaj osobnicy z Krakowa którzy wiedzą o tym że ja przechowuję żydów i ci jemu kazali powiedzieć że jeśli im nie dam 2 tysięcy zł. to pojda na posterunek i wydadzą mnie. Przyrzekłem mu się postarać o te kwote jednak nie dałem mu nic, gdyż sądziłem że był to jego osobisty szantaż.

Przesłuchał:

Zeznał:

PROTOKÓŁ

przesłuchania podejrzanego

elichow

dnia 7. marca 1948 r.

Kosieradzki Janusz

Oficer Śledczy

Pow. Wyszowski

Nazwisko, imię, oraz stopień służbowy of. śl.

elichowie

Bezpieczeństwa Publicznego w

przesłuchał w charakterze podejrzanego

Nazwisko i imię

Kalinowski Bolesław

Imiona rodziców

Michał i Marianna z elichalskich

Data i miejsce urodzenia

19. II. 1896. r. Pisz pow. Toruń

Miejsce zamieszkania

Toruń ul. Yccenimie 17. m. 5.

Narodowość

polskie

Obywatelstwo

polskie

Wyznanie

rym. kat.

Zajęcie

wspólnik handlu.

Zawód

robotnik

Wykształcenie

podst. szk. 7 kl. + 2 mpp. nau.

Przynależność do R. K. U.

Toruń

Stopień wojskowy

plubersawy

Stosunek do służby wojskowej

42 p.p. białostocki.

Stan rodzinny

żonaty - dwie dzieci

Stan majątkowy

nie posiada

Odznaczenia i ordery

nie ma

Karalność

ze stanu nie karany.

Podejrzany do zarzucanego przez siebie przynajmniej się wyjaśnia:
Je do 30. r. był w służbie w p.p. jako k. u. post. w Skulsku pow.
Kalin. Wstąpił do wojska w 30. kiedy wybuchła wojna sformował
wzrost z P. K. P. P. chciał na posterunku wystrzelić kilka niszczyci,
zabici wroga i wyjechać ze Skulsku, więc je ze Skulsku nie
wyjechał ponieważ w Skulsku kulejaca ludność potrafiła
nie niemieckiego zeznani się zniżej na polach i je rozkłada,

Kalinowski Toruń

zwerbowałem większą ilość policjantów niemieckich, żywcem
i rozbiciem pompek. Pożniej ukazało się wojsko Polskie i
mnie z innymi podległemu part ich rozkazy wysłane i tak
12 dniach, wojsko nasze zaczęło się wycofywać. Tak i ja be-
rozkar ewakuacji, odnieść się myślałem już na drugi dzień
po paru dniach okazało się w kierunku Warszawy i tam
Werning okazało się do niemieckiej osady linia
w Roscie i w nową kolumnę. Nas w tej sprawie i ja wiele
zgodziłem się Skulskim, później skontaktowałem się z
związk i powróciłem do Skulskiego. Do listopada 30 r. zaś 10
lepiej było pomyśleć więcej i przesłać mi ze sobą
k. litem posterunkiem w Skulsku w czasie działań wojennych
ukazałem nam więcej pompek i przesłałem mi
przed wojną w wojnie zbrojnej polskiej, następnie
Skulskie zabrał mi z zabiciem domu i miasta
co dziennie się meldować. Następnie 26-27 grudnia okazało
się z powrotem zaborczy niemieckiej w Warszawie aby
drugiego dnia okazało się w Warszawie w Zakopanem, ponieważ
okazało się tam i okazało się do 40 innych policjantów
okazało nam także że w g. g. ukazało się także, że
zostało i w tym pojedynczym dniu Skulski policjantów
1940 r. byłam już z innymi w Krakowie, z Krakowa
mnie do Kom. Pol. w Warszawie, zaś 4. 5. 49. okazało się
pomyśleć na part. w Paktawicach. W tym posterunku
w Paktawicach był polski komisariat, poczynił się
na polach bez broni dopiero po pierwszym czasie stry
karskim. Pomyśleć sobie że w mieście w 1944
zostało się na part. w Paktawicach Łobicki i nowicki

83
Krawcowe, wyjaśniam że obecne nazwisko nie jest
moim prawdziwym nazwiskiem nosiłem je tylko w
miejscu, który był bandytą i został aresztowany przez Wydział
Śledczy z Elbląga, i one zgłosiła że został on mój
współpracy napad na bank i dużo rzeczy jej pokradli, na
moje wyjaśnienie czy pojechał kogoś z Elbląga, wówczas
odpowiedziała mi że muszę ci osobno powiedzieć co
zaczęło na głowę i był to jednego pojechał który
wyjechał jej pojechał na zły, pojechał pojechał
wielu który był k. utem post zabrał do Elbląga
i miał napad w nocy przez zjazd w Kosiejewie, po
jego rozminie pojechał do mnie że z Elbląga
mówili żebym aby on pojechał i wyjechał i po tym
wychodził zabrał do Elbląga, lecz pojechał on
sam nie miał czasu to wyjechał mnie i jeszcze jednego
policjanta Wesołowski. Wesołowski obywateli się stał
miał do Kosiejewie i pojechał i wyjechał i wtedy
pojechał na miejsce robót gdzie zbieraliśmy
że robota był dokonany, po tym ujechał się zabrał
jednego zabrał, po pojechał ze zabrał w kierunku
na Wawiny a Wesołowski w kierunku Uroczyska.
Pojechał blisko w Wawinach, jakieś 500 m - 600 m. ode-
mnie ujechał w stronę rzeki do góry i później moje
nazwisko żeby pójść, że wtedy spaliłem że on atakował
zabrał i pojechał do Wesołowski bo to on mnie
miał. Kiedy pojechał na miejsce zabrał jak
dużo zabrał zabrał na ziemi a dwóch ujechał
zabrał pojechał do góry, wtedy pojechał tym
zabrał woda i woda i zabrał i zabrał i zabrał i zabrał.

miejsce udaje się w kierunku Kosciejowa. Ja nie
rozumiem z jakiego powodu żyłowski i w rozmowie
z nim nie się panu udaje, bo mój przyjaciel i
żyłowski udaje tylko nie wiadomo było u kogo. W
kierunku relacji rozmawiając, gospodarze powychodzą
i się przyglądali, wtedy że żyłowski umiał że się do
w ten sposób: „jak że mamy państwa, ale ja nie jestem
żyłowski ja się nie przyglądam a kogo się udaje to i
odpowiedzią „że jak dojdzie do kogo to wszystko
jak żyłowski może powiedzieć to ich przyglądali i
może to ich udaje, ale ja nie jestem, bo ich
nie są jeszcze udaje, lecz nie odpowiedział mi
się udaje ponieważ jak mówi że kiedy ja
nie odpowiedział to wtedy nie odpowiedział ja i nie
udaje pod po rękę. Kiedy zrelacjonuję z tym to
nie pomyśleć i wielokrotnie tych żyłowski na żądanie
Kosciejowic. Ja z Wesołowskim rozmawiając po drodze
zrobić, bo mówią jak ich odstawiamy na żądanie
to oni myśleć umyśleć, innych polskich gospodarzy
więc lepiej jak się nie chce osoby znaleźć kilkanaście
polskich rodzin, a nie że dwie żyłowski będą i z
nie są jeszcze rozmawiać. I po naszym z Wesołowskim
rozmawiając i rozmawiając że przecież nie będziemy
że to komu to przecież, lepiej jak się nie umie, a
umiałoby się nie więcej ludzi. I wtedy postanowił
ich rozmawiać, więc rozmawiając iść im naprzeciw i
rozmawiać ten jednego niedobrego żyłowski i jednego
żyłowski i Wesołowski także jednego żyłowski i jednego
Chyż. Jakże doświadczyć że jeden z żyłowski, ponieważ

do mnie ze jak mieniy ich wiesi do Olszchawa to kapiel
kufaj nas zostawcie! Porozmawiam karalimy chotom u
ich zakapi. Potniej przychodzilam na postomnie i po
zemelkowatam ze sprowoz nie ewelotano e tylos ewelot
tych inow i paniewi powiadomam ze tylos ci tyli
zobycz stron uikamun iniejscowey budnosci nie znam
wie oni tego zaburken nie dokonali i nie iniejscu ten
i porozmawiamy. Chyba kadei ze wiadomo nam bylo ju
wawies ze mieniy przychodzeli pacyfikacji pacyfikacji.
i kosciejowa over klanowa to mieniy zawsze mieniti
ze tam ewelotep ze pacyfikacji i klanowskiej bandy
wiec tylos bandy ewelotiminy ze klanowskiej jesti
zoburkeny tylos inow to pier uich spini dno wieci
ludzi. Przyppomniam sobie ze kadei ewelotiminy w nowem
i klanowskiej klanowskiej ewelotiminy i ewelotiminy pacyfikacji.
Kiedy przychodzilam pod dom, ze od klanowa i klanowskiej i tylos
wtedy klanowskiej w klanowskiej klanowskiej i klanowskiej
stron po klanowskiej mieniti klanowskiej klanowskiej i klanowskiej
wtedy ze przychodzilam z drugiej strony domu i zoburken
kadei na klanowskiej klanowskiej klanowskiej i klanowskiej
potem przychodzilam klanowskiej klanowskiej do niego i po klanowskiej
potem ewelotiminy klanowskiej klanowskiej i klanowskiej klanowskiej
do klanowskiej na i klanowskiej klanowskiej klanowskiej i klanowskiej
kadei ze klanowskiej klanowskiej i klanowskiej klanowskiej klanowskiej
pot. klanowskiej i na klanowskiej klanowskiej klanowskiej klanowskiej
Wym. klanowskiej po klanowskiej do klanowskiej klanowskiej. Wotppomni
przyppomniam sobie ze kadei klanowskiej w klanowskiej klanowskiej
klanowskiej klanowskiej klanowskiej klanowskiej klanowskiej klanowskiej
kadei klanowskiej klanowskiej klanowskiej klanowskiej klanowskiej klanowskiej

Janek, Stach Kunewicki, Kaszy oboje z Słupowa i Janek Głowacki z Kropidła. Kasia - wszyscy w ten dzień młociliśmy przennie na maszynie i przyszliśmy na obiad czy też podobiadek i wszyscy my jedli, a w ten czas przyjechali policjanci pijani i zarządzali jeden litr wódki i pili wypili i mówią że teraz jada do Bielawskiego żydów strzelac i byli pijani, mówili, pokazywali że mają list, że żydy są u Bielawskiego. Rodzica i jeszcze jednego do Rodzicy, Władka Bernarczyka ze kiedy jechali do Miroszowa to wstąpili do sklepu w Kosziejowie i też pili wódke i mówili że jada do Miroszowa do Bielawskiego żydów szukac i jak przyjechali to mówili dac im wódki, bo inaczej to mnie zabiora, bo jak tego nie będzie co ja pisze to ja już świata i dzieci niembede ogladał i prosze to wszystko zrobic, świadkow ja dopiero podam w Krakowie u Prokuratora to niech się nie boja tylko śmiało wszystko mówic.

/s/ Jaworski Piotr.

Za zgodność:

Miechów, dn. 28. III. 1949r.

115
53

Protokół przesłuchania świadka

Miechów, dnia 2. IV.

1949 r.

Korzeniowski Jan

oficer śledczy

Pow. Urzędu

Bezpieczeństwa

(Nazwisko, imię, oraz stopień służb, of. g.)

Miechów

przesłuchiwał w charakterze świadka niżej wymienionego,

przedszygując mu w myśl art. 107 K. P. K. o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania z art. 140 K. K.

Nazwisko i imię

Kieljan Józef

Imię rodziców

Franciszek Jadwiga

Data i miejsce urodzenia

30. III. 1920 r. gr. Nowina

Miejsce zamieszkania

gr. Nowina gm. Ractawice

Rodzowość

poliska

Obywatelstwo

polskie

Wyznanie

rym-kat.

Profesja

rolnik

Wykształcenie

5 klas szkół powszechnych

Stan rodzinny

żonaty 2-ic dzieci

Stan majątkowy

1 ha 12 ar

Przynależność

ze stow. niekawanym

Stosunek do podejrzanego

obcy

Świadom odpowiedzialności za utajenie prawdy, lub złożenie fałszywego zeznania, przyrzekam uroczyste, że będę mówić szczerą prawdę, niczego nie ukrywając z tego, co mi jest wiadome.

Kieljan Józef

podpis świadka

ośp. Jest mi wiadomo iż w 1944r. Krechły ja przyjechał z pola na obiad ustynatem na terenie Mirowskiej Kilka strażników karabinowych. Na odległość tych strażników wsi zrobił się popłoch gdyż nie wiedziałem to było. Następnie po kilku chwilach przechronek ciotki którego nazw. nie pamiętam i ja i ja w Bielowskiego mostrelali i żydów 3-ch mężczyzn i 9 kobiet. Rozstrzelania dokonata policja graniczna z poster. Ractanice, byli to Krawczyk Stanisław, Józef i Kesołowski Władysław. Po odbyciu policji ja wraz z innymi uolalim się do na miejsce ołku gdzie ujętym w t. zw. dołach w Bielowie 4-y trupy. Następnie sot. Niekta Jan majge od policjantów aieby namacryć robotników o pania ciat pomordowanych, Przystym takie były obecni Bielowski Józef i Jaworski Piotr. Bielowski miał minę jak zwykle ~~nie~~ niechętnie a Jaworski zwrócił się do mojego tescia Józefa Piotra mówiąc "temi słowami" trzeba nam zając się sprawami jakby chciał to sobie ~~we~~ ^{zrobić} to skrocie ich ~~zając~~ zakopanie zguszą" tesc' mój jedynie nie wyjął i gaworob zabrakł dla siebie Jaworski. Następnie Jaworski Piotr jednego zabitego żydka wyprawił się w ten sposób "że dobrze. Bielowski Józef wytknął mostek, skrobał kopami by z nich wyjął". Jakiś traktat kopie grobowi norenlisim się do domów zewg. na przetrzy ich zamordowanych żydów. Następnie strażnik od
 Jan. Kielarski Józef.

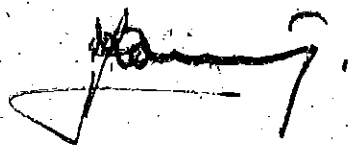
Kielias Gores.

Bielańskiego Jana zam. w Mirosławie oraz od innych
którzy opowiadali że żydzi zostali rozstrzelani na
Bielańskiego Józefa w porozumieniu z Jaworskim
ponieważ chodziło o ten o dobry interes gdyż
żydzi mieli mieć obławy, stąd inne koordynacje.
Następnie słyszałem od ludzi o tej sprawie że na cmentarzu
Katarzyna zam. w Mirosławie o tym że Bielański
miał ~~stać~~ się optacją paru metrami przemyś
gramat. ażeby ei nie domieszało Niemcy że umięg
czywali się żydzi. Następnie chcę nadmienić że Bielański
posiadał krótką broń praw. podot. K. M. 9. m. pr.
Jana sam wskazał kilka naboży tego kalibru
Bielańskiego w kieszeni. Następnie słyszałem że Bielański
przez miasteczko abchochowiec się z bronią zast
właśnie syna Mirosława oraz konia, wypadek ten
miejscu w 1946 r. i było to w stajni Bielańskiego.
Mirosław karmit wtedy konia, sypan obrok
Bielański Józef będzie też w chlewie manipu
wał co przy pistolecie który mu się raczył. Józef
Bielański naderst parę razy w stajni obok Józefa pistoletu
własnego wstąpił parę wystrzałów z tego pistoletu
z tego wszystkiego został rozstrzelany w okolicy brzochna
Mirosław i razem z jego koniem który dostał
w okolicy Józefa. Na to ~~okoliczności~~ zwrócić uwagę
Bielański Jan, w tej sprawie może zwrócić także
Józef Jan, który odwoził surwini koniami rozstrzelanego
pistoletu. Następnie Bielański Józef będzie w granicach
miasteczka w Mirosławie wręcał odwoził się do ludności
i rozkazy kontygentów na kogoś wolał a sam kontygentu
dot. Jan. Kiliński

Natomiast swoim znajomym i kumotom potra-
wicie ulgi przez przekazanie Kłusów. Następnie
oni Kulisy Franciszka znowu w Miroszowie ze byli
z kontyngentem, a chcieli o wyrocznie i wywaru
do Kulisy "dalek od nieznajomości tego kontyngentu".

Następnie Bielański Józef będąc skarbnikiem Komitetu
partyjnego P.P.R. w Miroszowie w sposób represyjny
zmuszał członków kół oraz berpartyjnych do opła-
ceńtek na wspólny dom a przecież nie każdy
zadeklarował jednakowy sumę na ten cel. Wiek
na własne oczy jak Bielański Józef po prostu siłą
sił i wygnat z kłusami sam, ponieważ ob. Perzynski
Bromistański, i tym postępowaniem Bielański chciał so-
wyrobić dobrą opinię w Partii. Bielański Józef u siebie
ludności nie mając się o dobrą opinię i wywaru swoje
wklepie iż wreszcie Bielańskiego przyjął i ska sprawę
Natym protokół przesłuchania zakończono i przed podjęciem
odczytano.

Przesłuchano.



Lemał

Kielbaso

— 123 — 57

Miechów, dnia 6. kwietnia 1948 r.

Mischow

dnia 6. kwietnia 1949 r.

Nazwisko, imię, oraz stopień służbowy of. 61

Chiclaure

Fans. May 21

Bezpieczeństwa Publicznego w.

przesłuchał w charakterze podejrzanego

Nazwisko i imię

Herzowski 412 ady. 100

Imiona rodziców

Walenty i Elżbianna z d. Chylickie.

Data i miejsce urodzenia.

15. maja 1889. r. w Selesimie pow. kamień.

Miejsce zamieszkania.

Chłopszyce gm. Wojnow. pow. Prost.

Narodowość

polke

Obywatelstwo

polkie

Wyznanie

myself

Zajęcie

W.O. *unpaginierter P. alt. H. 162 #15*

Zawód

policiant p.p. 39. n

Wykształcenie

Close your eyes!

Przynależność do R. K. U

Proctor

Stopień wojskowy

John Henry

Stosunek do służby wojskowej

8. Granadjanow w Moskwie 1910-1914 r.

Stan rodzinny:

2004-10-10

Stan majątkowy

5 ha 60 ar w p. Lubomysle gm. Stawoszewek pow. Kamień.

Odznaczenia i ordery

line - 1000

Karalność

rewards the leaving

Przegląd: cichego podjętymy sprawie o przebiegu swej służby w p.p.
do 30.04.1919. w okresie okupacji oraz dokładnie przebieg walk
walczył w Wielkopolsce i w Polsce.
Przebieg: do policji wstąpił 1.04.1919. w Koninie. Od 1920. do 1921.
służbę na granicy Łódzkiej, następnie od 1921.
do 1939. pełnił służbę na kilku post. w pow. Koninie
kampanie wojenne w czasie wojny w post. w Gostyniu.

Wz6r Nr. 5-8. Drukarnia Nr. 1

10

Perceval's Whodstow

Ze względu na dezorganizację posterunku policji w
i kórden a policjanci ewakuowali się na wieś w
na Warszawy. Po kapiłtacji Warszawy przyjechał
Sobienie pow. Kamin ten przeszedł w ukryciu
w 1939 r. w gromadzie, jawnie byłam zamieszkałym
b. policjant nie wiadomo imiesze zabili mnie i odda-
mnie do służby policyjnej w G.G. do Krakowa
pow. mielchawskiego na post. policji przemawiają w gm. P.
Służby na post. w Pachtanicki jawnie ten od 1940 r. do
Kronie jawnie swojej służby ewakuował się w do-
skolicznościach bez wyjścia gdzie zamieszkałym byłam
Kronie i zabili osoby żydowskiego pochodzenia. W
w 1943 r. ja i Foryński wraz z k-tem posterunku Kamin
Kamienicem udali się na post. kapturanta
w ukryciu wstąpił do domu Jaworskiego Pisto
pojechał na post. libnem wsi, w tym czasie bieli
udali się w Jaworskiego do Jaworski Pisto wraz z
Krawczyk i pow. pow. Kamin zamieszkał z nim do
do nie. wtem (Kamienicem się później od Pisto
on właśnie wtedy mówił do Krawczyk, t.j. że Jaworski
i w Pisto ewakuował się ukrył wsi) po odejściu
Jaworskiego z Krawczykiem wyszli wsi z
Jaworskiego i udali się w stronę zabudowań
podkreślenie Krawczyk wrócił się do Kamin i Foryński
ze w Pisto sp. ukrył wsi je a Foryński
stali się na podwórku w Pisto a Krawczyk
do domu Pisto i po krótkim wyjeździe z Pisto
Pisto i z rodziną żydowską - Krawczyk ukrył się w

Kamin.

Włodzisław Włodzisław

41
kuchle. Kiedy ci cykli stali na podwórku to Krawczyk
przebiegł rannym z pilauskim leż na jaki kawałek
do tego nie stynatem, no i po jakichś 10-15 minutach
Krawczyk awarił aj do mnie i do Faryzińskiego kawa-
kami rozesz abymy wraz z Faryzińskim dokonali rozbie-
rania tych cwoch cykli. Po obrymowaniu rozerwaniu od
Krawczyka wylisiny z Faryzińskim tych cykli i wyprowa-
dilisiny ich na tak zwane "dół" i tam dokonaliśmy
ich rozbierania. Ja sam zdemontowałem rozbiliłem
z karabinem jednego cykle-maszynę, następnie wystrzeliłem
do drugiego cykle-maszynę) którego Faryziński dobił wystrzałem
z karabinem na czym kiedy ten cykl po moim wystrale aj
przewrócił. Natomiast Faryziński rozbilił jednego maszynę
cykle oraz jeden kawałek cyklowe i dostrzelił tego cyklu którego
ja cyklo samemu nie robiłem go na miejscu. Postrzeliłem
dokonalisiny z krótkiej odległości - 3 metrów w trakcie mar-
szu i w karku z tyłu. Po dokonaniu rozbierania udaliśmy
się na posterunek w Pectawicach a przed odjazdem Krawczyk
zwrócił się do szefu Ulchły i polecił mu zaskopanie tych
rozbieranych cykli. Kiedy jechalismy spowrotem do
posterunku to Krawczyk mówił do mnie i do Faryzińskiego
że skryżujących się cykli w pilauskiego jefie wystrzelił
mnie Jankowski Piotr. natemnie wtedy kiedy byliśmy
w Jankowskiego w domu gdzie rozmawiał o tym z Krawczykiem
wtedy drugi wypadek rozbieranie przebiegło i drugiego
policjanta Kalinowskiego polestawa miał miejsce
w 1944 r. w miejscu na terenie Kosciejowa gm. Pectawice.
Ja i Kalinowski zostalismy wydelegowani przez k. ulch
Kalinowski.

IV.
port. f. p. nience Kupfer^{IV} calem prepozycyjnym
i poszukiwaniu stochier jenerow zostala obraca
w Kosciejowie jakas kobieta ktorej nazwisko nie
kiedy przybyli do Kosciejowa do tej kobiety
sobie przyznaniem nazwa sie Janowa. W polu
lisy in byl dokonany zabitek, zabili tej kobiety
poderzecz i inne rzeczy. Podokanami ogloszili
sie na poszukiwanie stochier i zaplisy smutku
Kalinowski byl w innym kierunku a je sadzil
w kierunku na elizoskow, i przedmiotem jego
malkiem sie na ukrytych ludzi w tym czasie, byl
jedna stara zydlowka, jedna mloda zydlowka i dwa
mlodych chlopakow zydlow, wtedy je zawiezli do
- wiekiego izby on do mnie przyjezdz. Kiedy Kalina
przyjezdz do mnie to zabralismy tych czworo osob
i zaprowadzili smy ich do domu ktory byl czer obok
zyla w polu, nazwisko tego gospodarza nie znam
Tym w tym domu zyli ci mieszkali wtedy i po tym
poczatkach i chcieli smy ich zawiez do postropek
factowic. Kiedy jedzismy na furmance to
i Kalinowski pytalismy sie gdzie i skogo sie on
to wtedy ta stara zydlowka odpowiedzala ze ukry
sie w calej wsi w elizoskowie a skogo sie ukrywali
pojedynczy wtedy jak my ich odwiezismy do zand
daleko ze jak oni mieli czyn sie optac to ich
ukrywali a kiedy jui nie mieli to wyppowiadali
nie pole, ale jak pojedzismy na zandamurja to
wszystko spawiem, jak mamy zpiac my to niech
Kalinowski Wstaj, zata

inni epinę kłony z inni tak postępiłi. Po tej 19
podawiczi tej zydowski kalinowski polecił i je
miedziomij inidny co je braba tych zydów
ostreli, bo jak dowiedziemy ich na coudomij
to nieważ ednesigtkuję jakieg ludności nie wsi ce
to is ukrywali zydów z zydówko, że byłoby wyłate
tych polekier w kłonych ani się ukrywali, więc wtem
postanowiliomij zydów tych nie dawać na postomak
tylko znow na miejscu ich ostreli i tak ukryli
smy. Karalimij ejść im z firsuki i siabę cali
naprzed, i wtedy je ostreliłiem jednę kobietę zydowską
i jednego zydę, strzeliliem z karabinu w tył głowy.
W następnie kalinowski ostrelił też z karabinu jednę
zydowską - kobietę i jednego zydę upadlium takie samo
ostrelię. w marmu w tył głowy. Po ostrelium tych
zydów karalimij chrzestem z publickich domów
zakopać tych zydów i po tym uodiliomij na postomak
do Pectawic i kalinowski zameldował komu
niemcowi o dokonanyu ostrelium zydów i rezultacie
tego zaburken. Po zaburkeni wypadkami nie dokonatem
więcej ostrelium zydów ani nie stosowatem żadny ch
refnerji, jako policjanci wiadomi byli nie mogliomij
z wysztkim ludzian koudno jest dogodzić,
wreszcie ie ludność w Pectawicach decznie jeden
nie dowiego, jny chodili anowimij, kargi tak że
sami się bolicimij orelby nas kto nie wyszedł ie kopać
ostrepanij. Ale tym faktem ekancum i przedpostkanim
ukazywano:

Przedmówca: *[Signature]*

Wersleński Wasył

PROTOKÓŁ

przesłuchania podejrzanego

Miechów.

dnia

5. II

1949 r.

Polka Władysław

Oficer Śledczy

Pow. Urzędnic

(Nazwisko, imię, oraz stopień służbowy of. śl.)

Bezpieczeństwa Publicznego w

Miechowie

przesłuchał w charakterze podejrzanego

Nazwisko i imię

Rübenbauer Józef

Imiona rodziców

Bronisław Antonina

Data i miejsce urodzenia

9. III. 1910 r. Straków Podgórze

Miejsce zamieszkania

Mirosów gm. Radwanice

Narodowość

Polska

Obywatelstwo

Polskie

Wyznanie

Przym-kat

Zajęcie

Rolnik

Zawód

Rolnik

Wykształcenie

2 klasy szkoły powsz.

Przynależność do R. K. U.

Miechów

Stopień wojskowy

Strzelec

Stosunek do służby wojskowej

rezewista

Stan rodzinny

zonaty 3-dzieci

Stan majątkowy

2 ha

Odznaczenia i ordery

nie ma

Karalność

ze stów nie karany.

Opowiedz mi swój życiorys?

Urodziłem się w Strakowie, gdy miałem 6 lat to wyjechałem z ojcem do pow. Piszczowskiego. Gdy miałem 8 lat poszedłem do szkoły do Chlebowca. 8 roku 1932 zostałem powołany do wojska, wyjechałem do wojska w 1935 r. i miałem poszedłem do szkoły do gospodarza, 1937 r. ożeniłem się. 1939 r. poszedłem na wojnę, i w tymże roku

ostatem się do niewoli niemieckiej, powrotem
do 1941 r. uchywałem się, i do końca okupacji pracowałem
na gospodarstwie, jak również pracuję do obecnego czasu.

Pyt: Kiedy wstąpiliście do P.S.L. i kto was wciągnął?

Odp: Do P.S.L.-u. wciągnął mnie Ob. Skwarczyński z Jan. i Jan. Zygmunt z Mirosławowa w roku 1945 i
do 1946 r. dokładnej daty nie pamiętam.

Pyt: Kiedy wstąpiliście do P.P.R. i w jakim celu?

Odp: Do P.P.R. wstąpiłem się w grudniu 1946 r., dlatego że
przed 1939 r. byłem robotnikiem i teraz zrozumiałem, że
żoł Polaki idzie z pomocą chłopu i robotnikowi.

Pyt: Czy to wiecie że ~~Pisawski~~^{Jaworski} był bandytą?

Odp: Wiem z opowiadania mojej siostry Magdaleny Wysockiej
która mówiła do mnie że Jaworskiemu odepnęli
chusteczki na głowę, które podcięli z kradzieży
skradzione były w Chmielowie koło Dziadowyc, może
to było w roku 1937. a kiedy to skradziono to nie wiem.

Pyt: Kiedy ostatnio widzieliście się z Jaworskim?

Odp: Z Jaworskim widziałem się na wiosnę w 1948 r.
ale nie rozmawiałem z nim bo się gniewałem,
on się gniewa dlatego że mu nie nadali
ziemi z reformy rolnej, gdy byłem w komisji
wroblewskiej, a ja się gniewam że mnie posądza
że miałem mówić, że na żydów nie będą głosować
i że zagrożeniem ludności z gromady Mirosławowa
że gdy będą głosować to ja im pokazę.

Pyt: To wiecie o Jaworskim?

Odp: Było to w czasie okupacji niemieckiej dokładnie.

którym to było when to nieparnistan, przyszedł do
mnie Jankowski Piotr był też obecny mój kuzyn
Janowski Stanisław, który postawił pół litra limbu, gdy
pili ten limber, to Jankowski przyniósł z domu drugie
pół litra limbu i ja też piłem z nimi piwie to
wzięło się między gościną 13-14- po południu
kuzyn przyszedł do tesci do Miroszowa a Jankowski
przyszedł do domu, gdy się siemniło mnie
współ około 9tej gościną poszedłem spać do stodoły,
około gościną 10⁰⁰ wieczór poszedł do stodoły Jankowski
mówił i był go odprawił do Bielańskiego Józefa
jest pijany a musi być za niego. Ja go nie chciałem
go odprawić ale w końcu poszedłem z nim
do Bielańskiego, ale on omiął dom
Bielańskiego i poszedł do nowego budynku który
jest jeszcze nie wykończony materię też do Bielańskiego
przystąpił do pool domian, które były zakryte
i Jankowski zaczął mi słuchać jak dwapiz zły
się przyszedłem a on zaczął spać, ja go obudziłem
i on chciał te drzwi popsuć i wejść do siłownika
złoty kontrolować kto tam jest, ale ja mu nie
pozwoliłem, i chciałem iść do domu a on poszedł ze mną
do kupy stony (brodka) i on uleżał
w zakrytą stonę i wszedł do niej, a ja czekałem
i był tam około 10 minut. Gdy wyszedł to pytałem
go co tam jest a on mi odpowiedział że nic
i drzwi zakrył stonę, i poszedł do w stonę

domu ja od niego mieszkam około 400 m. i gdy

my si vreseli byt to okolo 50 m od drogi a olo
mialtem jezere okolo 300 m. i ja spascitem spoolnu

z komisarzami i siostrami że on marał się w
i reedł w stronę domu Bielowskiego gdzie był
poczętem, ale gdzie poszedł to nie wiem bo ja po

do olamu, a na drugi drier zostali vorstrelani

ike ich lyt to merem cry 300ly - 9.

Exp: Howie does a very effective job when it comes
to delegating in practice.

[illegible][illegible]

Bedzin

dnia: 29.3.49r. 49r. godz. 14-ta

Ja Funkc. Harke Henryk

Pow. Uze. Bez. Dab. w Będzinie.

1. Z polecenia Ob. vice Prokuratora..... Rej. Prok. Okrag.
W..... dnia..... 1949r.

2. wydanego na podstawie artykułu 20 przep. K.P.K. art. 257 K.P.K.
z powodu nie obecności sędziego śledczego na miejscu, a wobec
którego na zwłokę zaniku śladów przestępstwa, które do przybycia
sędziego śledczego uległyby zanikowi przeto zachowują formalności
wymienione z art. 235, 240. i 257 K.P.K.

3. przy udziale protokolanta..... Gajewski z.

4. w obecności świadka.....

5. których uprzedziłem o odpowiedzialności stwierdzając swym podpisem
zgodność protokołu z przebiegiem czynności. Przesłuchałem nisz
wymienionego w charakterze świadka i świadek uprzedzony o:

6. ważność przysięgi, złożonej przepisanej przysięgi.

7. prawo odmowy zeznań wydane z art. 105 K.P.K.

8. o odpowiedzialności za fałszywe zeznanie z art. 101 K.P.K.

Oswiadczył:

Nazywam się..... Dziura Jan

Imięna rodziców..... Jan - Franciszka Zd. Pasinska.

Data i miejsce urodzenia..... 1.XII.1899r. w Glinicach pow. Miechów.

Wyznanie..... rzym-katol..... zawod..... robotnik

Obywatelstwo..... Polskie..... wykształcenie..... elementarne.

karalność..... ze słów nie karany.

Miejsce zamieszkania..... Dąbrowa Gorn. ul. Szopena Nr. 34.

Stosunek do oskarżonego..... Obcy.

Dziura

/ podpis świadka /

Skąd świadek zna Bielawskiego Józefa i co może onim powiedzieć?
Odp. Bielawskiego Józefa znam z przed wojny gdyż mieszkaliśmy razem w miejscowości Miroszów gm. Racławice pow. Miechów jest mi wiadomo że w/w przed wojną posiadał parę morgów pola które uprawiał jak każdy rolnik, następnie po wkroczeniu armii hitlerowskiej na teren Miechowa w/w to jest Bielawski Józef został przez Niemców mianowany agronomem na wies Miroszów, od tej chwili Bielawski jako agronom dał się wszystkim gospodarzom we znaki, wyznaczał im wysoki kontygent na korzyść Niemców, jest mi wiadomo jako mieszkancowi Mirosza ze Bielawski Józef od chwili rozpoczęcia przesładowania Ob. Żydowskich ukrywał u siebie dwie rodziny Żydowskie w ten jedną z nich o nazwie u Lewkowicz, jest mi wiadomo jak o całej ludności tej wioski ze Bielawski Józef po wykorzystaniu rodziny żydowskiej o nazwisku Spokoiny którzy mieli wielki sklep w Działoszycach, a od których Bielawski Józef wyszabrował wszelkie klejnoty, to w dniu którego daty sobie nie przypominam syn Bielawskiego Mieczysław pojechał furmanką do gminy Racławice i przywiozł na furmance granatową policję która zaraz po przyjeździe wyprowadziła rodzinę Żydowską z składającą się z 4-ech osób w tym jedną kobietą także pochodzenia Żydowską z domu Bielawskiego i rostrzelali przed jego domem, których następnie zakopano w ziemi koło domu Bielawskiego Józefa, jest mi jeszcze wiadomo że w sukienkach owej zamordowanej Żydoweczki chodziła córka Bielawskiego Władysława.
Po wyzwoleniu Bielawski Józef podczas manipulowania bronią zastrzelił swego syna Mieczysława który czyszczył w owym dniu konia w stajni w który także został zastrzelony przez w/w a to jest Bielawskiego Józefa, a kiedy moi synowie wpisali się do partii P.P.R. to Józef Bielawski się z moich synów wysmiewał że i tak nic za to nie otrzymają, a kiedy otrzymaliśmy przez Urząd Ziemski 1-en i pół hektara ziemi to Bielawski Józef wytoczył nam sprawę sądową i musieliśmy Bielawskiemu ziemię oddać spowrotem.

Na tem protokoł zakonczono co po odczytaniu mi potwierdzam własnoręcznie podpisem.

Przesłuchał.

Haras

Protokołował.

Stojan

Zeznał.

W. Sini